

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO-LITERACKI

Teatr „ODEON”

Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Program od soboty 10-go do środy dn. 14-go Września 1921 roku.

Wielki 2-u godzinny program!

Motto: Nie tylko czynem lecz i myślą zabijasz.

NIE ZABIJAJ!

Potężny dramat psychologiczny w 6-ciu aktach, z genialną odtwórczynią w roli głównej
AUD EGEDE NISSEN.

Zjazd bankrutów.

Częstochowa, dn. 10. 9. 21

(p.) Na dni 11 i 12 b.m. zwołany został do Częstochowy zjazd Narodowego Zjednoczenia Ludowego, a właściwie zwolenników p. Leopolda Skulskiego, tytułujących się ostatnio najzupełniej niestrannym stronnictwem narodowym. Piszący, iż najzupełniej niestrannie, gdyż od chwili, kiedy po rozłamie w N. Z. L. i wystąpieniu z ugrupowania tego wszystkich jego wybitniejszych członków, przytem jednostek uczciwych — aptekarz łódzki p. Skulski poszedł ręką w rękę z p. Witosem i jego klasowym stronnictwem „Piasta”, N. Z. L. nie może się nazywać stronnictwem narodowym. Wogóle dziwną grupką na terenie Sejmu i w społeczeństwie stanowią ostatnio „enzelowcy” ze swym leaderem na czele. Nie mają oni żadnego programu, a jeżeli nawet wystawili po rozbiegu jakie postulaty, to ten program i postępowanie pozostawały zawsze w rażącej sprzeczności ze sobą.

Chociaż tak nieliczne, ponosi jednak N. Z. L. wielką odpowiedzialność za liczne niepowodzenia, których tak wiele doświadczyło ostatnio Państwo Polskie. Wi nowąją głównym jest tutaj filar N. Z. L. p. Skulski. On to dowiódł, już zresztą niejednokrotnie, iż nie tylko nie jest politykiem, iż nie orientuje się zupełnie w zagadnieniach polityki zagranicznej i wewnętrznej, skoro popierał stale Belweder w jego poczynaniach wielokrotnie dla kraju szkodliwych, ale, co najważniejsze, zachowaniem się swem potwierdził krążącą zresztą o nim oddawna opinię, że gotów zawsze wiele poświęcić dla kariery osobistej. To też, gdy po fatalnej w skutkach wyprawie na Kijów za obcą sprawę atamana Petlury, której to koszto wnej wielce imprezy jest p. Skulski jednym z głównych winowajców, występował on jeszcze w naszym życiu politycznym, jeżeli po takiej klęsce odgrywa pewną rolę w życiu państwowym, jest to tylko jeszcze jednym dowodem, iż ogół nasz nie dość pilnie śledzi postępowanie jednostek niszczących u nas gracie pierwsze skrzypce.

Filar, jednak tylko N. Z. L., ma wiele ciężkich win na swem sumieniu. Ma nawet ich tak dużo, iż podziwiać należy celność p. Skulskiego. Ostatnio ciąży na nim odpowiedzialność za stworzenie „związku stronnictw centrowych” dla utrzymania jaknajdłuższego, wbrew woli najszerszych warstw narodu, rządu p. Witośa, powszechnie zwanego nie-rządem. „Związek stronnictw centrowych” ogłosił na szczęście swe zupełne bankructwo i w liście, wystosowanym do adorowanego p. Witośa, z lokałską usłużnością zakomuni-

kował swemu panu, iż „całkowicie podziela jego zapatrywania co do potrzeby niezwłocznej dymisji gabinetu”. No naturalnie! Podłoga się pali pod nogami p. Witośa, więc pocóż jeszcze czekać aż dach na głowę spadnie, lepiej zabierać manatki i uciekać z domu, który się walić zaczyna, dodajmy, tylko dzięki złym rządóm jego gospodarza.

Aczkolwiek ani wybitna indywidualność, z zawodu aptekarz, któremu w wielce nienormalnych czasach obecnych udało się rzeczywiście wdrapać na szczyble kariery osobistej, z której jednak spada dość szybko, ma już przywódcę rozbitków z prawdziwego N. Z. L. swą, ale wcale nie piękną historją. I wszystko byłoby dobrze, gdyby się to skończyło jedynie na tem, iż pohajacy się lokalami naspród p. Skulski nie naraził, nim postępowanie jego zakończyło się bankructwem zupełnym, na fatalne skutki przez popieranie przezeń nie-rządu - Polski. Wszystko byłoby bardzo pięknie, gdyby nie te właśnie skutki...

To też, gdy do Częstochowy zjeżdżają działaj zwolennicy zbankrutowanego polityka, trzeba by zastanowili się oni nad tem, czy warto iść nadal pod komendą skompromitowanego człowieka, którego wszystkie poczynania kończyły się fiaskiem i czy można ponosić moralną odpowiedzialność za czyny jego, jako przywódcy stronnictwa. Chyba, że nie!

Należy też stwierdzić i mieć odwagę stwierdzenia tego, że N. Z. L. straciło zupełnie rację bytu. Jako grupa osób wokół p. Skulskiego zebranych, służy tylko jego osobistym zamierzeniom, jest piłką w jego rękach i w życiu narodu żadnej większej roli już odegrać nie może.

Jest rzeczą widoczną od dawna, że w Polsce są dwa walczące z sobą obozy: na rodowy i sprzymierzona lewica, w ognie której wloką się różni pp. Federowicze, Koliszery i Rossetowie, N. Z. L. chciało być w Polsce partją centrową. Nie udało się to stronnictwu temu nawet wówczas, gdy w szeregach jego byli ludzie uczciwi i wybitni jak: arcybiskup Teodorowicz, poseł Dubanowicz, dr. Falkowski i inni. Cóż dopiero dzisiaj, gdy na czele stronnictwa stoją karierowicze, zwykłe mierznoty, lub też osobniki pragnące i przy tem ogniu swe pieczenie upiec.

Wśród dwóch walczących z sobą obozów niema u nas miejsca na partję centrową. Trzeba mieć wyraźne oblicze polityczne, trzeba mieć odwagę ożylną ujawnienia głośno swych przekonań politycznych. Na chwilejność i niezdeterminowanie już niema czasu!

Oboz narodowy chętnie by wdział w

„POLSKI LLOYD”

SPÓŁKA AKCYJNA

(„TRANSPORT POLSKI”)

Reprezentacja w Częstochowie:

DOM HANDLOWY JAN SEREDNICKI i S-ka

II Aleja, № 16, dom p. Imicha, telef. 284.

JENERALNE REPREZENTACJE:

„LLOYD TRIESTINO” „LLOYD BYDGOSKI” „JULJUSZ NEISSER” OFICJALNE ZASTĘPSTWO „TARGÓW WSCHODNICH” WE LWOWIE.

KAPITAŁ AKCYJNY 250 MILJONÓWJMK.

Transportowanie ładunków lądem i wodą w obrębie Polski i za granicą, ekspedycja, cłenie, magazynowanie, ubezpieczenia transportów, warranty, finansowanie zakupów, komis i inkaso.

Kilkadziesiąt oddziałów własnych i agentur we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, na pograniczach, oraz w stolicach obcych krajów.

swych szeregach ludzi uczciwych, którzy zostali jedynie otumanieni przez niesumienne zabiegi przywódców z N. Z. L. I nie jest to pójsie do Kanossy, ale jedynie prawdziwie obywatelskie zrozumienie powagi chwili, która jest naprawdę dziejową, nakazujące połączenie się wszystkich czynników, dla których słowo Ojczyzna nie jest tylko pustym dźwiękiem. Chcemy wierzyć, że te czynniki w N. Z. L., do których sumień apelujemy, przez powzięcie odpowiednich uchwał potrafią raz wreszcie położyć kres szkodliwej robotce bankruta Skulskiego i jego świty.

WAŻNE DLA PRZYJEZDNYCH DO WARSZAWY!

„KĄPIELE RZYMSKIE”

OTWARTE CO NOC nie wyłączając niedziel i świąt od godziny 10^{1/2} wiecz. do 6^{1/2} rano, wyłącznie dla mężczyzn, Warszawa, Krak. Przedm. Nr. 58 (obok Mickiewicza).

Kursy Handlowe Dyrektora Wacława Fildera. Zapisy codziennie od 5 do 6 wiecz. w lokalu firmy Boroń i Zabłocki Aleja II Nr. 23.

Wilki w owczej skórze.

Stronnictwo „Piast” i jego agitatorzy.

(Korespondencja własna „Kurjera Częst.”)

Kielce, we wrześniu 21 r.
W powiecie i województwie Kieleckim zwalczały się dotąd dwa stronnictwa: Związek Ludowo-Narodowy, stronnictwo szerokie ludowe, katolickie i narodowe i z wiodącym, szarym, th...

toicy”, wilki socjalistyczne w owczej skórze, które zbiły się do ludu polskiego po to tylko, aby mu odebrać wiarę świętą i narodowość i pełną gębą w objęcia socjalistów.

już przy pierwszych wyborach do Sejmu wybrał większość posłów pod sztandarem narodowym i katolickim, jednak część tych posłów z Nar. Zjedn. Lud. zdradziła program narodowy i obecnie popiera Witosa.

„Thugutowcy“ czyli „zaraniarze“ przeprowadzili tylko niewielką ilość posłów, jak np. „sławnego“ Walerona, Tabora i im podobnych, którzy, zamiast pracować dla dobra Ludu w Sejmie, wleczą się po wiecach.

Ale od niedawna stosunki się nieco zmieniły. Przyszli z pomocą „thugutowcom“ tak zw. „ludowcy“ z pod znaku „Piasta“.

Stronnictwo „Piasta“ dotąd na terenie Kongresówki było mniej znane, ponieważ do niedawna jeszcze interesy swoje obrabiało jedynie w dawniejszej Galicji, gdzie nieraz stykało się bardzo blisko z socjalistami i wielkimi obszarnikami.

To też nie dziwcie się, że się na ziemi kieleckiej pokumali się z sobą powodu wspólnej słabości do żydowskich socjalistów „thugutowcy“ i „Piastowcy“, chcąc wspólnymi siłami obalamować chłopka polskiego.

Partja p. Witosa obrzucała błotem zasłużonego kapłana wielkiego miłośnika ludu polskiego, ks. arcybiskupa Teodorowicza, za to, że bronił interesów polskich wobec papieża w Rzymie i nie pozwolił się rozwielić wpływem niemieckim w Watykanie.

Partja p. Witosa głosiła w Sejmie za przymusowym lenistwem w Polsce, nie pozwalając nawet tym, którzy tego koniecznie żądają, pracować ponad 8 godzin dziennie. Wobec tego, chłop polski, kiedy przyjdzie na jarmark do miasta, musi od godz. 1—3 w południe siedzieć bezczynnie w żydowskim szynku, ponieważ wszystkie inne sklepy w tym czasie są zamknięte.

Partja p. Witosa popierała **nie-szczęsną wyprawę kijowską p. Naczelnika Państwa i naraziła tysiące synów chłopskich na śmierć**. Przez tę nie-szczęsną wyprawę kijowską **podniósł się o miljardy dług państwa polskiego**, które my lud polski, teraz będziemy musieli płacić w formie podatków wskutek niebaczących zachcianek jednostek.

Wobec tylu, tak ciężkich grzechów politycznych zrozumiał p. Witos, że „piastowcy“ w Galicji przy następnych wyborach dostaną ogromne baty. Ażeby się więc ratować nasłali na południowe powiaty dawniejszej Kongresówki całą armję agitatorów piastowskich celem obalamowania uczciwego ludu polskiego. Ale tych agitatorów trzeba było płacić, bo oni za darmo, dla idei, nie będą pracowali. Aby zaś nie uszkodzić zbytnio chudej kasy partyjnej, postarano się dla tych panów o posady tajnych agentów wydziału polityczno-informacyjnego Dowództwa Okręgu Generalnego Kieleckiego.

Miciński Ignacy, prezes organizacji piastowskiej w województwie Kieleckim i agitatorzy: Tulik Wojciech, Popioł Cyryl, Garnulewicz Roman, Sebera Józef, jeździli, jak stwierdzono, jako agitatorzy piastowcy **na wojskowy dokument podróży, czyli za pieniądze polskiego skarbu państwa**, będąc równocześnie tajnymi agentami tegoż wydziału polityczno-informacyjnego, na którego czele **stał do niedawna dawniejszy socjalista, kapitan Mikiewicz**. (znany dobrze i w Częstochowie — Red.)

Istnieją poważne dane, że stronnictwo „Piasta“ znajduje się od dłuższego już czasu **w ścisłym porozumieniu z socjalistami**.

Wobec tego poczyniliśmy odpowiednie kroki w Cieszyńskim, aby stwierdzić, czy wyżej imiennie podani agitatorzy „piastowcy“, działający na gruncie kieleckim, są socjalistami.

Strzeżcie się więc wilków w owczej skórze, aby was nie zawiedli na manowce i nie rozszkodowali ciężko.

Pamiętajcie, że Związek Ludowo Narodowy jest organizacją szczerze ludową i katolicą i takich jak „piastowcy“, sposobów nigdy nie używał i używać nie będzie.

Józef Jentsch.

CUKIERNIA I RESTAURACJA

„CRISTAL”

pod kierownictwem p. CZESŁAWA ŚMIGIELSKIEGO

przy współdziałaniu pierwszorzędnych kuchmistrzów i cukierników.

Poleca w wyborowym gatunku wszelkie potrawy: mięsa, ryby, zakąski i t. p.

Smaczne i tanie obiady.

Codziennie świeże ryby.

Kolacje à la carté.

Bufet cukierniczy zaopatrzone w ciastka pierwszorzędnej jakości.

Nowy sextet muzyczny.

Wiadomości polityczne.

Sztuczny spadek marki niemieckiej.

Skutkiem ustawicznej, wprost katastrofalnej, zwyżki walut obcych, podrożeń dewiz i rosnącej niżki marki niemieckiej, giełda berlińska została zamknięta.

W następnym tygodniu zostaną wydane rozmaite ograniczenia giełdowe. Koła polityczne niemieckie zgadzają się na dewaluację marki niemieckiej.

Nadeszła tutaj wiadomość z Paryża, że tamtejsza „Liberte“ zarzuca rządowi niemieckiemu celową obojętność wobec dalszego spadku marki niemieckiej. Rząd niemiecki jest nawet zadowolony z tego spadku, aby w ten sposób z pomocą bankructwa zademonstrować niemożność płacenia dalszych rat odszkodowania.

Czyli chce się uwolnić od płacenia wszelkich zobowiązań.

Jaś Stapiński przyjacielem Jasia Dąbskiego.

Lewica P. S. L. proponuje powołanie posła Jana Dąbskiego na prezesa ministrów.

Kluby N. P. R. „Wyzwolenia“ i Pracy Konstytucyjnej otrzymały jednomyślnie list treści następującej:

„Mając na uwadze konieczność szybkiego załatwienia przesilenia rządowego ze względu na położenie państwa, proponujemy porozumieć się na tej podstawie, aby przewodnictwem nowego rządu powierzyć posłowi Janowi Dąbskiemu, podsekretarzowi stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

Ministerjum p. Jana Dąbskiego klub lewicy P. S. L. udzieli poparcia“.

Jaś pisze „Rzeczp.“ list ten jest bądź co bądź otwarciem nowej ery stosunków osobistych między p. Janem Stapińskim a p. Janem Dąbskim. Tuż przed wojną w maju i czerwcu 1914 walki wiecowe, jakże toczyli z sobą ci dwaj działacze, wyrodziły się tak dziko, że d. 21 maja 1914 w Kielanowicach pod Tuchowem rzucili się zwolennicy p. Dąbskiego na p. Stapińskiego, którego z trudem udało się wydobyc komisarzowi rządowemu z opresji, a wzamian za to d. 7-go czerwca 1914 r., po wiecu w Krajowicach zwolennicy p. Stapińskiego napadli na p. Dąbskiego i kłonicami tak trasznie go pobili, że życie jego było w niebezpieczeństwie, a z naruszenia kości leczył się przez szereg tygodni. zdaje się jednak, że nowe pobicie mniejby zaszkodziło p. Dąbskiemu niż obecnie czulości p. Stapińskiego.

Cezarystyczne zboczenie.

Ks. prałat poseł Lutostawski pisze w „Gaz. Por.“

Pierwszeństwo kardynała — zwłaszcza w kościele — przed pierwszym urzędnikiem Rzeczypospolitej — jest znakiem dla katolików, obowiązującym pierwszeństwa ducha przed ciałem i wieczności przed doczesnością.

Jest obowiązkiem świadomych katolików urabiać nasz obyczaj publiczny po katolicku, bo oto widać asumpt biorąc z holdu przemówień, p. Naczelnik państwa uważał za właściwe siedzieć, gdy cały Zjazd z kardynałem na czele wstał dla wysłuchania depezy Papieża. Jest to więcej niż nietakt: robi to wrażenie — mylnie zapewne — zastrzeżenia urzędowego przeciwko katolickiemu poczuciu hierarchji. Katolicy wierzą, że władza nadprzyrodzona stoi ponad władzą świecką, która tylko z tańtej — od Boga — bierze swoją moc; katolicy uznają to wspaniałe zwierchnictwo duchowe papieża nad królami i narodami — i dlatego w powstaniu Na-

czelnika państwa razem ze Zjazdem dla wysłuchania depezy Papieża nie widzieliby żadnego poniżenia państwa wszak gdy grają „Marsyljanek“ — Naczelnik państwa wstaje!

Tak należy ustalić obyczaj i etykietę, aby one urabiały poglądy ogółu z pokolenia na pokolenie po katolicku i zniewolili nawet osobiście obcych wierze narodu urzędowych jego przedstawicieli do uszanowania jego wiary i jego przekonania. Zaniedbania takich drobnych uchybień może doprowadzić do zgnębienia dla zdrowia moralnego narodu rozwoju zboczenia cezarystycznego.

Listy z Zachodu.

Nastroje paryskie. „Ten latarnia, czy ta „latarnia“?”

(Korespondencja własna „Kurjera Częstochowskiego“)

PARYŻ, 28 września.

„Bezstronność jest zbytkiem, na który mogą sobie pozwolić jedynie silni“ mówi w swoim ostatnim artykule w „Liberte“ znany publicysta francuski Jacques Bainville, z powodu zręczenia się przez ambasadora hiszpańskiego Quinones de Leon, raportu o Góramy Śląsku. Publicysta francuski wąpił o poczucie wielkiej solidarności i międzynarodowej, niemniej jednak ma za złe dyplomacie hiszpańskiemu, że jak ewangeliczny Piłat umył ręce od trudnej do rozstrzygnięcia sprawy. Zaznacza też, że stało się to niezawodnie pod wpływem podróży ambasadora do Madrytu i rozmów z prezesem rządu hiszpańskiego p. Maura. Ten ostatni, jak wiadomo był zawsze zwolennikiem ścisłej neutralności Hiszpanji i jak, się wyrażają w Paryżu: antyinterwencjonistą. Zresztą obecne położenie Hiszpanji wcale nie zachęca jej mężów stanu do troszczenia się o cudze sprawy i to może jedynie posłużyć za usprawiedliwienie kroku dyplomaty hiszpańskiego.

Z drugiej strony bezwątpienia i wpływy polityki Lloyd George'a, odgrały tu rolę. Niepodobna jest dogodzić wszystkim, a ponieważ pan Quinones de Leon nie jest polonofobem, więc była poważna obawa, że nie byłby zadowolony w zupełności premiera angielskiego, ani Niemców.

Prasa francuska zastanawia się często w dalszym ciągu nad dziwnym zaślepieniem w sprawie polskiej ze strony Lloyd George'a, a że jak wiadomo Francuzi w najcięższych nawet i najtrudniejszych przejściach potrafią zachować zawsze dowcip i że łatwiej jest ridendo dicere verum, więc też i jeden z dziennikarzy francuskich, mówiąc o premierze angielskim opowiada, jak to w szkole alzackiej za rządów pruskich, miał do języka francuskiego profesora, który na lekcji dyktował: „ten latarnia dymią bardzo“. Ponieważ był to profesor — w dodatku pruski — więc uczeń wiedząc, że po francusku mówi się: „ta latarnia dymi bardzo“ pisał jednak za profesorem: „ten latarnia dymią bardzo“.

Otóż, dyplomacja światowa gra obecnie względem Lloyd George'a rolę owych

małych Alzacyków, uczących się po francuski na sposób niemiecki; podczas gdy premier angielski w bardzo oryginalny sposób kreśli dzieje Śląska „niemieckiego“, nie liczą się przytem ani z historją, ani z chronologją, ani nawet z geografją. A słuchający go dyplomaci europejscy piszą pod dyktando oczywiście przez grzeszność, jak mali Alzacycy: „ten latarnia dymią bardzo“.

Ogromne wrażenie wywołała w prasie paryskiej wieść o śmierci Erzbergera. Wszystkie dzienniki podały długie życiorysy i fotografie zamordowanego, niektórzy j. n. „Eclair“ w duchu sympatji dla zmarłego. Inne wzorem „Journal“ paryskiego załatwiają się ze sprawą nieco krócej, zauważając „Możemy żałować dla Niemców, że w osobie Erzbergera tracą jednego z rzadkich polityków patrzących jasno na rzeczy i nastrojonych pokojowo, lecz co do samego Erzbergera wiadomo, że był on zanadto naszym wrogiem w ciężkich dla nas godzinach, abysmy go dziś oplakiwać mieli.“

W każdym razie, ja słusznie uważa dzisiejsza „Information“ zbrodnią ta jest jaskrawym dowodem nienawisni monarchistów i zwolenników Hohenzollernów do przywódzców republikańskich Niemiec. Jako taki, zasługuje ona na to, aby ościsłe państwa zwróciły uwagę i zdały sobie jasno sprawę, że niebezpieczeństwo niemieckie wcale nie uległo zmianie i tylko chwilowe osłabienie Niemiec zmusza ich do zachowania pozorów pokoju.

Gazety francuskie łączą też z tem wspomnieniem niedawnej parady przed Ludendorffem, parady w której brał tak że udział jako oficer pruski, książę z domu Hohenzollernów i podczas której śpiewano „Deutschland über alles“. Jednocześnie prasa francuska i szwajcarska notuje z pewną ironią ciekawy fakt, że turyści ze stowarzyszenia niemieckiego „Wandervogel“ urządzili niedawno w Lucernie manifestację germańską, śpiewając pieśni bojowe, między innemi: „Ins Feindesland wir wollen fahren Victorial“.

Chcemy iść na kraj wroga! Zwycięstwo! Ciekawym przyczynkiem do tego jest również doskonała korespondencja „Journal“, która okazała się w dzisiejszym numerze tego dziennika, korespondent

Częstochowa w sprawie waluty.

Uchwalono poprzeć akcję nabywania biletów skarbowych.

W piątek w sali Rady miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych instytucji państwowych, finansowych i społecznych w sprawie naradzenia się nad spopularyzowaniem akcji nabywania biletów skarbowych. Zebranie zagal. dyr. Oddziału Polskiej Kasy Krajowej p. Austen, proponując na przewodniczącego p. starostę Kühna, który na asesorów zaprosił pp. Bogusławskiego, dyr. Kondratowicza i na sekretarza p. Koszowskiego.

Na wstępie dyr. Austen zapoznał zebranych z emisją biletów skarbowych II serii, wypuszczonych na sumę 5 miliardów marek w odcinkach po 5 tys., 10 tys. i 100 tys. Są one płatne w dniu 1 lutego 1922 r. Bilety te przynoszą nabywającemu 5 proc. płatnych z góry.

Są one lokatą gotówki wielce korzystną. Na odwrotnej stronie biletu umieszczony jest kalendarz, wskazujący o ile więcej bilet jest wart w każdym dniu. Procenty od sum oznaczonych wypłaca się w drodze dyskonta bez potrącenia podatku od kapitału, rentowego i t. d. Bilety skarbowe mają więc liczne przywileje, a przez wszelkie urzędy państwowe są rów-

nież przyjmowana jako kaucje, wadrum do licytacji, w Polsk. Kasie Kraj. mogą być składane w depozyt bezpłatnie.

Po wysłuchaniu informacji przedstawiciela P. K. K. P. zebrani uznali, iż należy rozwinąć jaknajszerszą akcję za nabywaniem biletów tych, a zaznajomić z korzyścią nabywania biletów skarbowych należy zwłaszcza sfery włościańskie.

Wywazała się dyskusja, w czasie której p. M. Paclorkowski przemawiał za koniecznością rozwinięcia akcji reklamowanej w prasie i za pomocą słowa żywego, p. B. Ryłski twierdził, iż kupcy i przemysłowcy sami łatwo przekonają się o korzyści nabywania biletów, byłoby jednak konieczne oficjalne ogłoszenie banków miejscowych w prasie o przyjmowaniu biletów skarbowych. Przemawiali jeszcze pp. dyr. Ruff, A. Kanosewski i p. Ryłski, po przemówieniu którego postanowiono, wbrew pierwotnym projektom, nie tworzyć specjalnego Komitetu propagandy, jedynie zebrani postanowili rozwinąć najszerszą akcję wśród społeczeństwa za nabywaniem biletów skarbowych.

W dniu 12-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej żony i matki

ś. † p.

Janiny ze Skalmierskich

BOGLEWSKIEJ

odbędzie się o godz. 10 rano w kościele św. Zygmunta nabożeństwo żałobne, o czym zawiadomiam zyczliwych Jej pamięci i krewnych

Mąż z synem.

opisuje w niej sąd nad mordercą komenta Montalego, Leo Joschkem. Zdając sobie doskonale sprawę z położenia Polaków i wojsk alianckich na Śląsku, patrzy na rzeczy bardzo trzeźwo, nie robiąc sobie jasnych złudzeń co do „pokojowego” nastroju Niemców śląskich, i otwarcie oznajmia, że od wyroku na Joschkego za leżeć będzie położenie alianckich wojsk i komisarzy na Górnym Śląsku. Korespondent paryski zaznacza też z pewnym zdziwieniem, wykrety adwokatów niemieckich obrońców Joschkego i samego oskarżonego, który przedtem przyznał się do winy. Niestety! Widocznie nawet patrząc na rzeczy z taką przenikliwością, rzadką u cudzoziemca, jak ten korespondent, ludzie zachodu nie są w stanie poznać Prusaków chyba, że znajdowali się czas jakiś pod okupacją niemiecką w spustoszonych prowincjach francuskich.

Dr. M. Kasterska.

—(6)—

Kronika.

Wiece rodzicielskie.

Celem dostarczenia odpowiedniej pomocy dla bibliotek, urządzenia gabinetów szemiecznych i t. p. odbędzie się wiecie rodzicielskie poszczególnych szkół. W środę o godz. 6 po poł. w I gimn., we czwartek o godz. 6 po poł. — gimn. żeńskie i w piątek w II gimn. państwowym.

Z „Kropki Mleka”.

Pracownicy instytucji państwowych i prywatnych, o ile chcą, aby dzieci ich korzystały z instytucji „Kropka Mleka” winni zgłaszać się w soboty od 1—3 po poł. ul. Kościuszki nr. 9.

Dzień akademicki w Częstochowie.

Jak już wiadomo czytelnikom „Kurjera”, Częstochowskie Koło akademików urządza w niedzielę 11 b. m. oprócz kwesty ulicznej również w tymże dniu zbiórki po cukierniach i kinematografach.

O godz. 4 po poł. staraniem Koła odbędzie się koncert orkiestry 29 pp. w parku Staszica, uroczaleony poezją francuską. Dochód z kwesty i koncertu przeznaczony jest na cel ogólnie akademicki „Ogniska”.

Poświęcenie Szkoły handlowej.

W niedzielę dn. 11 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie Szkoły Handlowej w Częstochowie, która powstała dzięki usilnym zabiegom zarządu Stow. Kupców Polskich.

Nie wątpimy, że społeczeństwo miejscowe weźmie liczny udział w uroczystości otwarcia i poświęcenia szkoły handlowej.

Praca na wsi.

Donosiliśmy już o pracy wśród ludu w parafii Mykanowskiej i Cykarzewskiej, które stanowią gm. Mykanów. Oto w Rybnej przystąpiono do drenowania półkosztem 1 milj., co jest niemałym wysiłkiem dla tej wioski. Na mocy uchwały gmin powstała 2 ochrony w Cykarzewie i Mykanowie. Oprócz istniejącej straży ogniowej w Cykarzewie powstają również straż w Mykanowie i Rybnej. Buduje się budynek gminny i szkołę. Sprawdzają się nawozy sztuczne i sól wagonami. Wiele może wspólna praca i jednostki, które chcą się zaprzeć do tej pracy. Zna nam jest energia i praca tego, który jest duszą wymienionych robót, a którego nazwiska aby nie urazić skromności, nie piszemy, lecz wszyscy o niem wiedzą. Pomagają w tej pracy gminiaci, a wiele przyczynają się i ks. ks. proboszczowie tak z Cykarzewa jak i Myka-

wa. Obyśmy mogli pisać jak najczęściej o podobnych objawach pracy wśród ludu. W. Guzowski.

Orgje samochodowe.

W dniu 9 września byliśmy świadkami następującego faktu: W czasie, gdy zebrane tłumy patników przed figurą św. Prokopa, odchodząc w drogę były żegnane przemówieniem przez jednego z OO. Paulinów, nadjechał od strony św. Barbary w pełnym pędzie samochód prywatny obsypując zebranych pyłem i piaskiem, powodując przestraszczenie, krzyk kobiet, dźwięki i zamieszanie. Następnie samochód zawrócił i objechał spokojnie plac z drugiej strony. Niestety numeru samochodu nie udało się ustalić. Postępować tak mogą tylko ludzie niespełna rozumu, a może popisać się chciał wobec kobiet, których dwie były w samochodzie, kawalerską jazdą jakiś półwarjat.

Miljonówka.

Nr. 1.923.561.

Numer powyższy wylosowało z kola w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej Pożyczki premijowej, d. 10 września. Z „Odeonu”.

„Nie zabijaj” taki tytuł nosi demonstrowany obecnie w kino „Odeon” pięcioletni dramat psychologiczny w 6-ciu aktach. Obraz ten obfituje w nadzwyczaj ciekawe epizody, które trzymają widza w napięciu. W roli głównej znakomita artystka Aud Eyede Nissen.

Z „Paryskiego”.

Tylko jeszcze do poniedziałka kino-teatr „Paryski” demonstrować będzie nadzwyczaj ciekawy obraz „Tarczan zwycięzca”.

Od poniedział. zaś niebywała sensacja „Tajemniczy chińczyk”.

Kawalerskie jazdy.

Ogędaj o godz. 2 po poł. jakiś oficer uważał za stosowne powozem zaprzężonym w parę koni jeździć alejką przy ul. Kościuszki miast jeźdźnią. Kiedy zwrócił uwagę na fakt ten przechodzącego policjanta, ten oświadczył, iż policja jest bezsilna wobec zachowania się pp. oficerów, którzy stale przekraczają przepisy ruchu ulicznego, jeżdżąc konno i pojazdami tamtędy, gdzie nie należy.

Feliks Bąbezyski.

Nieuczciwe służące.

W ostatnich czasach zaczęły się mnożyć kradzieże, dokonywane przez służące u swoich chlebodawców.

— J. nina Kępa służąca Katarzyny Merta z walcowni Tow. Hr. Renard w Sosnowcu skradła swej chlebodawczyni garderobę i cukier. Skradzione rzeczy spieniężyła w Częstochowie i znów powróciła do Sosnowca. Tutaj została aresztowana. Sprawę zaś skierowano na drogę sądową.

— Z mieszkania Mieczysława Rozenblata, zam. przy ul. Panny Marji nr. 14, nieznani sprawcy za pomocą dobranego klucza skradli sztuczne zęby oraz bieżnię ogólnej wartości mk. 600,000. O kradzież podejrzana jest służąca poszkodowanego, Józefa Kaczmarek, zam. przy ul. Jasnogórskiej nr. 23, którą policja aresztowała.

Bez dowodów osobistych.

Policja zatrzymała bez dowodów osobistych Stanisława Wójcika i Henryka Orłowskiego, których odesłano do miejsca zamieszkania, celem stwierdzenia ich osobistości.

Za przejście granicy.

Policja zatrzymała Bolesława Webera zam. we wsi Węglowice tejsze gminy i Stefana Kaszuba, zam. we wsi Wesolowo za nielegalne przejście granicy. Aresztowanych odesłano do Starostwa Częstochowskiego, celem poślagnięcia ich do odpowiedzialności.

Amator... żołądków.

Z piwnicy Cecylii Ajdelman, zam. przy

ul. Piłsudskiego nr. 5, za pomocą oderwania kłódki niewiadomi sprawcy skradli 12 paczek żołądków sielęcych oraz 8 worków zajęczych skórek, ogólnej wartości mk. 400,000.

Defloracja.

Na stacji Częstochowa Franciszek Załuski, sierżant W. P. usiłował zgwałcić Janinę Gławska, zam. w Warszawie. Oskarżonego przesłano do wojskowego Sądziego śledczego w Częstochowie.

Złodzieje przy robocie.

Na odpust dn. 8 b. m. na Jasną Górę zjechało około 200 tys. ludności, wśród których grasowało moc złodziei kieszonek, którzy dokonali następujących kradzieży: Alojzemu Szymańskiemu skradziono mk. 2,000. Sobolewskiemu Stanisławowi 2800 mk., Jakubowi Paluch 6000 mk. i dowody osobiste, Wincentemu Fronczykowi 6700 mk., Kardzińskiemu Maciejowi portfel oraz 9,000 mk., Franciszkowi S. snowskiemu portfel oraz mk. 1500 mk. Janowi Dus portfel z 18,000 mk. pol. 1100 mk. niem., oraz kwit na 20,000 mk. pol. Walentemu Wręblewicz walizkę z żywnością wartości 4000 mk. Józefowi Patucha portfel oraz 14,000 mk. Janinie Szydłowskiej 15000 mk. oraz pasport, Bazylemu Naszdzik 6000 mk., oraz dowody osobiste. Następnie podczas odjazdu patników na stacji był ogromny ścisk, (nawet służba wywiadu tu była utrudniona) podczas którego skradziono na stacji Józefowi Pająk 9800 mk., podejrzanego o kradzież Edwarda Pajto z Podgórza przesłano do Sądu Pokoju II okręgu w Częstochowie. Józefowi Patucha usiłował skraść pieniądze Wojnarki Franciszek, którego przesłano do Sądu Pokoju II Okręgu w Częstochowie. Marcinowi Dzierdzielewskiemu usiłował skraść pieniądze Spiewak Józef z Łodzi, którego przesłano do Sądu Pokoju III Okręgu w Częstochowie. Franciszek Soberak usiłował skraść zegarek A. Kurpiosowi zam. przy ul. Mickiewicza nr. 5, przesłano go wraz z protokołem do Sądu Pokoju II Okr. w Częstochowie. Oprócz tych sprawców aresztowano 15 doliniarzy.

Listy do Redakcji.

Do Szanownej Redakcji „Kurjera Częstochowskiego” w Częstochowie.

W numerze 156 „Kurjera Częstochowskiego” z dnia 24.8.1921 r. pojawił się artykuł pod tytułem: „Za rządów Witosa życie urzędnika jest warte tylko 50.000 marek!”

Upraszamy o zamieszczenie w najbliższym numerze „Kurjera Częstochowskiego” następującego sprostowania:

Wobec braku ustawy emerytalnej dla urzędników i funkcjonariuszów państwowych wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 30.X.1919 r. „Tymczasowe przepisy”.

Według tychże przepisów należy się wdowi i sierotom po poległym w służbie funkcjonariuszu Policji państwowej:

1. Z rot kosztów pogrzebu.

2. Doraźna zapomoga w wysokości 3 miesięcznej pensji zmarłego.

3. Jednorazowa zapomoga, wynosząca dla wdowy 45 proc. a dla każdego dziecka 15 proc. — jednak łącznie najwyżej 100 proc. rocznej pensji pobieranej ostatnio przez męża wzgl. ojca, — pomnożonej przez 3.

Po śmierci wywiadowcy Marjana Tarłowskiego zapłaciła Policja Państwowa całkowite koszty pogrzebu to jest przeszło 19.000 marek oraz doraźną zapomogę w kwocie 41.625 marek.

Przyznając jednorazowej zapomogi przystępuje p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Do przyznania konieczne jest przedłożenie kilku dokumentów jak metryki ślubu i metryki dzieci. Pani Franciszka Tarłowska dokumentów tych dotychczas nie przedłożyła, zatem ponosi ona sama winę zwłoki w wypłaceniu jednorazowej zapomogi.

O 1 października br. obowiązować będzie jednakoż Ustawa Emerytalna funkcjonariuszów państwowych z dnia 28 lipca 1921 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 70, poz. 466), która kwestję zaopatrzenia wdów i sierot definitywnie reguluje.

Komendant Okręgowy Policji Pań. w Kielcach
Barwicz.

Wydział Handlowy Sejmiku Częstochowskiego

zawiadamia p. p. rolników, że posiada obecnie stale na składzie:

- 1) maszyny i narzędzia rolnicze: młocarnie ręcznokieratowe, siewniki 110 t 15 rzędowe, kieraty, kultywatory 5-cio i 7-ko zębowe, sprężynówki, parniki i t. p.
- 2) nawozy sztuczne: sól potasowa po marek. 2300, kainit po marek 800 za 100 klg.
- 3) pszenicę siewną wysokoliteńską po Mk. 12.500 za 100 klg.

W najbliższych dniach otrzyma: żyta i pszenicę siewną i inne odmiany nawozów sztucznych.

Sprzedaż skutecznie biuro Wydziału Handlowego ulica Gen. Dąbrowskiego Nr. 4.

Aresztowanie K. Malińskiego.

W dniu wczorajszym przywieziony został do Częstochowy aresztowany w Grudziądzu na skutek polecenia prokuratorji p. Kazimierz Maliński, właściciel domu przy ul. Kościuszki Nr. 17, ławnik magistratu. Aresztowanie to jest w związku z niedawną głośną sprawą rekwizycji mieszkania dla majora Rosywacza i spekulacją mieszkaniową.

M. osadzony został w areszcie przy magistracie.

Tabela loterii państwowej.

(nieurzędowa).

W drugim dniu ciągnięcia V-ej Loterii Państw. padły następujące wygrane:

- Mk. 300.000 nr. 79451.
- Mk. 30 000 n-ra 17150. 63540 74372.
- Mk. 25 000 nr. 39497 6245 68744.
- Mk. 20 000 n-ry 6919 13316 30973 6239 76545 78420.
- Mk. 15 000 n-ry 36955 62781 67590 72721 4109.
- Mk. 10.000 n-ry 15231 37418 44314 51521 53183 59399 78755.
- Mk. 8 000 n-ry 858 1351 4863 5411 10589 22831 30464 32322 46412 52135 58073 59780 69587 70981.
- Mk. 5 000 n-ry 4403 8681 8695 10983 15937 18983 20365 29400 35567 34949 35255 36207 3776 40155 43298 52441 56268 57506 61435 66475 73198 75805.

Zdaleka i zbliska.

— Ożywienie się przemysłu.

W czasie ostatnich kilku dni nastąpiło w przemyśle włóknistym w Łodzi znaczne ożywienie, jakiego nie notowano już od dłuższego czasu. Produkcja w niektórych gałęziach tego przemysłu ledwo może nadążyć za obrotami. Do Łodzi przybywają kupcy zagraniczni z kresów i z Rumunii i czynią liczne zakupy. Kupcy rumuńscy w ubiegłym tygodniu poczynili zakupy na 15 milionów marek. Pocięszającemu temu objawowi towarzyszy stały wzrost cen manufaktury.

W związku z ożywieniem w przemyśle łódzkiej fabryki zaczynają zatrudniać większą ilość robotników.

— Dla S. S. S.

Rada Tow. przemysłu naftowego Br. Nobel asygnowała na rzecz S. S. S. 100.000 mk. w uznaniu dla pożytecznej działalności tej instytucji.

— Zjazd strażacki.

We czwartek rozpoczął się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd delegatów straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Przez dzień na ulicach spotykało się umundurowanych strażaków, przybyłych z różnych stron.

Zjazd rozpoczął się zbiórką uczestników w Alei 3 Maja, pomiędzy mostem Poniatowskiego a Nowym Światem po czym wymaszerowano do katedry, gdzie odbyło się nabożeństwo po którym delegaci udali się pochodem przez Krakowskie Przedmieście, Królewską, Marszałkowską, Biuletę do Belwedera, celem złożenia hołdu Naczelnikowi Państwa, a następnie do Sejmu gdzie przyjął delegację Marszałek.

Po uroczystym otwarciu zjazdu w sali Filharmonji, o godz. 3 m. 30 w parku Sobejskiej odbyły się wielce uroczyste popisy drużyn strażackich przy udziale ich orkiestr, które przybyły z niektórymi strażakami.

— Odezwy antypelskie we Lwowie.

Na krańcach m. Lwowa rozlepiano odezwę w języku ruskim, odbitą na hektografie. Odezwa ta występuje przeciwko wprowadzeniu województw w Małopolsce Wschodniej i kończy się okrzykiem: „Chaj żywe Ukraina Narodnia Respublika”.

Głosy czytelników.

Pisownia małopolska.

Szanowna Redakcjo! Racz zwrócić uwagę „Krakowskiego Kurjera Ilustrowanego”, wytykającego nam ciągle analfabetyzm, domowe wykształcenie i jego skutki, by ponosił swych małopolskich urzędników z uniwersyteckim wykształceniem, a co najmniej maturą, ażeby nie sfiszowali przynajmniej na cysternach z naftą znajomości polskiej ortografji, wypisując wołowym literami: „Nafta dla Kagresówki” przez g. Pyszałowie godni pożalowania!!! Stały czytelnik

J. Zawadzki.

Komisja Organizacyjna Hurtowni Kupców Chrześcijan „OBRONA”

zawładania Panów Członków, którzy nie dopełnili udziału do dnia 15 sierpnia, aby najpóźniej do dnia 20 września b. r. takowe bezwzględnie dopełnili, gdyż po tym terminie przyjmowane nie będą

Z poważaniem

Komisja Organiz. Spółki
z ogr. odp. „OBRONA”.

Rozmaitości.

(—) Doniesie odrycie.

Bariselli przedłożył akademji Umiejętności sprawozdanie o odkryciu praw w dziedzinie ogólnej grawitacji, która różni się zasadniczo od teorii Newtona i Laplacea i dowodzi natury elektrycznej zjawiska. Sprawozdanie nadeszło opieczątowane z zastrzeżeniem pierwszeństwa.

(—) Komunikacja samochodowa przez Saharę.

Paryskie koła sportowe projektują niezmiernie śmiałą imprezę automobilową. Ma nią być przebiecie Sahary. W najbliższą zimę wyjedzie z kolonii północnoafrykańskiej 12-13-letnich samochodów, zbudowanych specjalnie do drogi przez tereny piaszczyste. — Mają one przebyć 3 tysiące km., zdążając do Timbaktu. W razie powodzenia się próby projektują utworzenie stałej komunikacji samochodowej z głąbią Afryki.

(—) Pomnik ze świecy.

W New Yorku przygotowują olbrzymią osiemnastopopową świecę, którąby się paliła w dzień zaduszny przez pięć tysięcy lat, jako uczczenie pamięci Carusa. Świeca ta będąca szczególnego rodzaju pomnikiem, pochodząca będzie od wychowanków sierocińca, na którego utrzymanie wielki śpiewak artysta składał dar 10,000 funt. corocznie od wielu już lat.

Świeca ta będzie umieszczona w kościele Madonny w Neapolu, we Włoszech. Świeca ta będzie ważyć około tysiąc funtów.

(—) Cena kobiety.

Podczas, gdy wszystko drożeje, ceny kobiet u Eskimosów coraz bardziej spadają.

I tak np. w mieście Laskas pewien Eskimos sprzedał swe 4 młode żony za funt herbaty i nieco tytoniu.

Nowonabywca sprzedał zaraz jedną z tych północnych piękności znowu za funt herbaty.

I kobieta ta poszła dalej w obieg. Dalszy jej nabywca zapłacił znowu funt herbaty, następny puszkę konserw, przedostatni paczkę tytoniu, ostatni ją na był za jednego śledzia i zatrzymał przy sobie.

Handel ten kobietami jest tak dalece prawie umocniony, że dawny właściciel kobiet ma prawo wykupić ją bez wszelkiej opozycji za podwójną cenę sprzedaży.

Dwa ramiona kobiece.

Najspokojniej w świecie wracali trzej rybacy amatorzy, mieszkańcy Choisy we Francji, z połowu, gdy nagle ujrzeli płynące po tafli wodnej dziwne dwa przedmioty, przypominające cielistym kolorem ciała ludzkie.

Mysleli oni z początku, że to psy utopione płynęły z wodą, jakież było jednak zdumienie i przerażenie, gdy zbliżywszy się łodzią do płynących przedmiotów, wyłowili dwa obcięte ramiona kobiece.

Lekarz komisarjatu policji stwierdził, że należą one do młodej dziewczyny lub kobiety lat 18 — 20. Lekarz dodał, że odcięcie ramion dokonał z pewnością albo jakiś lekarz, lub rzeźnik, ponieważ ciało zostało doskonale z wprawą odcięte, a ostrym instrumentem operował ktoś, kto ma często do czynienia z krajaniem ciała lub mięsa.

Zagadką jest, czyje zwłoki wyłowiono z rzeki?

Jest rzeczą pewną, że wyłowione ramiona nie należą ani do szwaczki, ani do kobiety żyjącej z pracy rąk, ponieważ dłonie jej są zbyt delikatne i zbyt wypielęgnowane. A zwłaszcza paznogie zdradzają specjalną pieczołowitość.

Zresztą na palcach nie znaleziono żadnego pierścienia ani klejnotu, któryby

ułatwił poszukiwania.

Polleja rozpoczęła energiczne śledztwo w tej tajemniczej sprawie. Stwierdzono, że nieopodal miejsca wyłowienia tych szczątków ludzkich, znajduje się miejscowość Vilenenwa Triara, w której istnieją liczne lokale rozrywkowe, zwiedzane przez publikę bardzo podejrzaną, i być może, że ta jest kluczem do tajemniczej zbrodni.

Rzecz ciekawa, że dotychczas nie notowano w kronice policyjnej tego okresu żadnego wypadku zaginięcia jakiejś kobiety.

Ciała zamordowanej kobiety dotychczas nie odzyskano.

(—) Małpa gadająca... i pijąca.

W Ameryce, w pewnej miejscowości w stanie Ohio, jeden farmer posiada małpę, którą nauczył mówić. Dotychczas zmysłna ta małpa rozmawia całkiem biegle i nawet śpiewa po angielsku i trochę po niemiecku.

Faktem tym, dotychczas niebywałym, zainteresował się szereg wybitnych uczonych całego świata. Szczęśliwy farmer otrzymuje również propozycje b. korzystne, od rozmaitych dyrektorów cyrków, którzy pragną zaangażować talentowaną jego wychowankę. Interesującą rzeczą jest jednak, że małpa zaczyna mówić do piero po wypiciu paru kieliszków oryginalnego koniaku lub whisky.

Jak widzimy, jest to małpa ściśle w stylu amerykańskim. Coprawda zakrawa trochę na kaczkę... dziennikarską.

Ofiary

złożone w Redakcji „Kurjera Częstoch.

Na Czerwony Krzyż.

Sąd pokoju II okręgu, jako fiarę zło żoną przez Piotra Gałę mk. 1500.

Czas odnowić prenumeratę

Wykłady na Kursach Buchalteryjnych

E. Zalcmanówny

rozpoczynają się 20 września r. b. Zgłoszenia i informacje w kancelarji Kursów, ulica Dąbrowskiego Nr. 7, II-le piętro nawprost bramy.

Papier drukowy, pakowy, introligatorski (glansowany, skórzany marmurkowy i inny).

Szpat polny.

Leon Wolfowicz

Częstochowa, ul. Ogrodowa 2.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Fryderyka Hochstima

Częstochowa, Centralna 6 m. 5.

Absolwenta szkoły dentystycznej Prof. Uniw. Jagiell. Dr. W. Lępkowskiego w Krakowie.

Dla wojskowych ustępstwa.

Godziny przyjęć. od 10—11 i od 3—7 w. w niedziele od 10—12.

Zginał kwit lombardowy Kasy Pożyczkowej Nr. 58737.

Najświeższe wiadomości

Litwini odrzucili projekt Hymansa.

PARYZ, 10.9. Tel. wł. Litwini, nie czekając na dzień 12 września udzielili odpowiedzi odmownej na projekt Hymansa. Próba Hymansa doprowadzenia do porozumienia okazała się nieudaną. Spór polsko-litewski oddany będzie znów Radzie Ligi Narodów.

Wieści z Łodzi.

ŁÓDZ, 10.9. Tel. wł. Wczoraj popoł. odbyła się konferencja przemysłowców z przedstawicielami Zw. Zawodowych. Przemysłowcy ofiarowali 25 proc. a Zw. Zawodowe domagają się 50 proc. Przemysłowcy odrzucili żądania, wobec czego rokowania zostały zerwane. W poniedziałek odbędą się wiece, na których zapadną uchwały co do stanowiska robotników. We wtorek spodziewa się strajk włoski.

— Rozpoczął się zjazd Niemców z całej Polski przy udziale 800 delegatów. Obrady potrwać 3 dni.

— Zbiegł, kierownik łódzkiej koope ratywy inwalidów Górny, podejrzany o wielkie nadużycia. Wysłano za nim listy gończe.

Nietakt Cziczorina.

MOSKWA, 10.9. Tel. wł. W odpowiedzi na notę Noulensa w sprawie kontroli towarów przybywających dla głodnych do Rosji, Cziczorin wystosował do rządów Francji, Anglii, Włoch i Belgii notę utrzymaną w bardzo niegrzecznym tonie, a protestującą przeciw Noulensowi i odrzucił zasadę ekspertyzy.

Dymisja rządu.

WARSZAWA, 10. 9. (Tel. wł.) Wczoraj po poł. odbyło się posiedzenie Klubu Sejmowego P. S. L. (Piast). Na posiedzeniu tem postanowiono wydać komunikat, w którym przedstawiono dodatnie strony rządu. Naturalnie odezwa ta jest napisana tendencyjnie. Prócz tego zatwierdzono uchwałę zarządu co do wycofania przedstawicieli klubu P. S. L. z rządu. Ustępującym członkom, a w szczególności Witosowi postanowiono wyrazić uznanie za sprawowanie rządu w najcięższych dla Państwa chwilach.

WARSZAWA, 10. 9. (Tel. wł.) Po posiedzeniu Ludowców odbyła się narada Rady Ministrów, na którym gabinet uchwalił podać się do dymisji. Prośba o dymisję została wręczona Naczelnikowi Państwa.

WARSZAWA, 10. 9. (Tel. wł.) Dalszejszy „Kurjer Polski” pisząc o przesileniu gabinetowym zaznacza, że możliwa jest koncepcja utworzenia gabinetu urzędniczego. Miał ministra finansów ustanowiona będzie Rada finansów o władzy wprost dyktatorskiej, w której skład wszedłby ekspert cudzoziemiec.

WARSZAWA, 10. 9. (Tel. wł.) Pomimo to, że Ludowcy całą winę kładą na Związek Lud.-Nar., że Witos musiał się podać do dymisji, jednakże najlepiej świadczy przemówienie Osieckiego na posiedzeniu klubu, w którym silnie sławował Zjednoczenie Mieszczanie, Klub Pracy Konstytucyjnej, że nie udzieliła dostatecznego poparcia Witosowi podczas posiedzenia komisji budżetowo-skarbowej.

Za wysoką nagrodą

W piątek po południu zgubiono złoty zegarek damski ręczny w przejściu z ul. Ogrodowej do II Alei Laskawy znalazła zechce zwrócić p. Klierman Ogrodowa 6.

M. LEBLANC.

Odlamek pocisku.

POWIEŚĆ.

Panią miała wtedy cztery lata. To była prawdziwa żaloba dla mojej żony i dla mnie, kiedy dowiedzieliśmy się, że panią nie wróci już do zamku... ani pan hrabia, z powodu śmierci biednej swojej pani. A czy też pan hrabia nie odwiedził nas i w tym roku?

— Nie, Hieronimie, sądzę, że nie. Mimo tylu lat minionych, ojciec mój zawsze bardzo jest zgnębiony. Hieronim wziął wazki i złożył je w powozie, za mówionym w Corvigny, wielkie zaś kufry miał zabrane sam wózkem folwarcznym.

Paweł i Elżbieta usiedli w powozie; czas był piękny, spuszczono bade.

— Droga nie jest zbyt długa — rzekł stary stróż pałacowy... — cztery mile... Ale pod górę.

Czy zamek jest jako tako urządzone? — spytał Paweł.

— A no, nie jest to to samo, co dom zamieszkały, ale przecież jakos wygląda, sam pan zresztą się przekona. Zrobiło się co możliwe. Żona moja taka już rada, że państwo przyjeżdżają... Czekać będzie przed gankiem. Uprowadziłem ją, że państwo przybędą między pół do siódmej a siódmą...

— Zaczny człowiek — rzekł Paweł do swej żony, kiedy ruszyli w drogę — lecz widocznie rzadko kiedy miewa sposobność mówienia... Zaczyna się...

Droga wznosiła się stromo po wzgórzach Corvigny, tworząc w środku miasta, pomiędzy dwoma rzędami sklepów, gmachów publicznych i hoteli, główną ulicę, przepelnioną dnia tego niezwykle tłumnie. Spadała następnie okalając stare bastiony Vauban. Mknęła dalej

falistą linią poprzez dolinę, nad którą górowały na prawo i lewo dwa forty Małego i Wielkiego Jonas.

Jadąc tą krętą drogą, wijącą się pomiędzy kawałkami pól zboża i siano, pod cienistym baldachimem, u tworzoym z wierzchołków drzew topolowych, Paweł Delroze powrócił do owego zdarzenia ze swego dzieciństwa, o którym przyrzekł opowiedzieć żonie.

— Jak ci już wspominałem, Elżbieto, epizod ten wiąże się ze strasznym dramatem i to tak ściśle, że łączy się w jedno w mojej pamięci. O dramacie tym mówiono wiele w swoim czasie, i ojciec twój, który, jak wiesz, był przyjacielem mego ojca, dowiedział się o nim z dzienników. Jeżeli nie mówił ci dotąd o tem, to na skutek mojej prośby, ponieważ ja sam pierwszy chciałem cię wtajemniczyć w te zdarzenia... tak bolesne dla mnie.

Splotły się ich ręce. On wiedział, że każde jego słowo zostanie żywo odczułe i po chwili milczenia ciągnął dalej:

— Ojciec mój był jednym z tych ludzi, którzy wzbudzają sympatję, nawet miłość u każdego, do kogo się zbliżą. Entuzjasta, szlachetny, pełen powabu i wesołego humoru, dający się porwać każdej pięknej sprawie i każdemu pięknemu widokowi, kochał życie i używał go z pewnością jakby pośpiechem.

W roku 70 zaciągnawszy się jako ochotnik do wojska, na polach bitew zdobył szlify oficerskie, a bohaterki żywot żołnierza tak odpowiadał jego naturze, że zaciągnął się po raz drugi, aby walczyć w Tonkinie, a trzeci raz aby pójść na zdobycie Madagaskaru.

Po owej kampanji, z której powrócił jako kapitan i oficer Legji honorowej, ożenił się. W sześć lat później był już wdowcem.

Gdy matka moja umarła, miałem zaledwie cztery lata, a ojciec mój, dla którego śmierć żony była okrutnym ciosem, otoczył mnie najżywszą troską. Pragnął sam prowadzić moje wykształcenie. Po względem fizycznym, starał się rozwinąć mnie jak najlepiej, zrobić ze mnie tęgiego i odważnego chłopaka. W le-

cie jeździliśmy nad morze, zimy spędzaliśmy w górach Sabaudji, na śniegu i lodzie. Kochałem go z całego serca. Dziś jeszcze, nie mogę myśleć o nim bez prawdziwego wzruszenia.

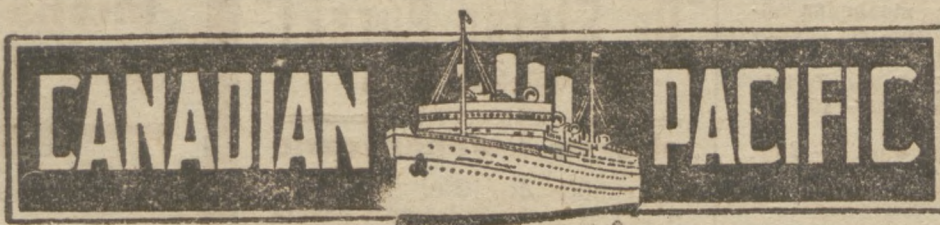
Kiedy miałem lat jedenaście, towarzyszyłem mu w podróży po Francji, którą planował od szeregu lat, pragnąc abym i ja odbył ją z nim razem, jednakże już w wieku, w którym byłbym w stanie zrozumieć całe jej znaczenie. Była to długa pielgrzymka po tych wszystkich miejscach, i tych samych drogach, gdzie ojciec mój walczył ongiś w owym strasznym roku wojny.

Dni te, które miały zakończyć się najokropniejszą katastrofą, wywarły na mnie głębokie wrażenie. Nad brzegami Loary, na równinach Szampanji, wpośród dolin Wogezów, a szczególnie wśród wiesek Alzacji, ileż łez wylałem, patrząc na łąki, płynące z jego oczu! Jakąż naiwną nadzieją drżało moje serce, słuchając jego słów otuchy!

Paweł, mówił nieraz do mnie, nie wątpię, że kiedyś znajdziesz się w obliczu tego samego wroga, z którym ja walczyłem. Od dziś już, i mimo wszystkie piękne, łagodzące frazesy, których przyjdzie ci może słuchać, dla wroga tego miej zawsze tylko najwyższą nie nadzieję. Cokolwiekby o nim mówiono, to barbarzyńca, zwierzę dumny i dziki, człek krwawy i zaborezy. Zduś nas pierwszym razem i dyszy żądzą, aby nas dalej dławić, by zmiatać naród nasz całkowicie. Gdy przyjdzie dzieł walki, przypomnij sobie, Pawle, wszystkie te drogi, które przebiegamy dziś razem. Te, po których ty iś będziesz, rozegrzmia zwycięstwem, jestem tego pewny. Nie zapomnij jednakże ani na chwilę tych dawnych krwawych etapów, i niechaj, Pawle, twoja radość zwycięska nie zatrze ci nigdy tych nazw boleści i apokorzenia, które są: Froeschwiller, Mars-la-Tour, Saint-Privat, i tyle innych! Nie zapomnij Pawle...

A potem uśmiechał się:

D. c. n.



CANADIAN PACIFIC — Zegluga Morska

Najkrótsza droga z Warszawy do Kanady i St. Zjednocz. Ameryki Północnej.

Szybkie duże okręty, dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t.d.

Cena przejazdu z Warszawy do Quebec dla pasażerów do Kanady III klasą 152 dol.

Cena przejazdu z Warszawy do Quebec dla pasażerów do St. Zjedn. Ameryki Półn. 160 dol.

Ceny przejazdu do wszystkich miejscowości w Kanadzie i St. Zjedn. Ameryki Półn. podajemy na żądanie.

Wszyscy pasażerowie III kl. lądują w Quebec.

Pasażerowie udający się do KANADY: rolnicy służba domowa, żony do mężów i dzieci do rodziców są zwolnieni od okazywania potrzebnej przy lądowaniu gotówki. Pasażerowie, którzy udają się do ST. ZJED. przez Kanadę są również wolni od kanadyjskich przepisów pieniężnych

Sprzedaz biletów okrętowych i kolejowych

Biuro Warszawskie, Marszałkowska 117 — tel. 231-46. Adr. GACANPAC.

Filje: Lwów ul. Ciodecka 93. Kraków ul. Lubicz 3.

KAUCJONOWANE BIURO „RENOMA”

Częstochowa Kościuszki II róg Alei, tel. 448.

Przeprowadza kupna i sprzedaż nieruchomości miejskich, wiejskich, fabrycznych, interesów handlowych i przemysłowych, dzierżawy majątków, wynajem wolnych lokali.

Zafatwia zlecenia handlowe, lokaty i pożyczki kapitałów.

Na Pomorzu w Poznańskim i na Kresach są do nabycia majątki i interesy handlowe.

KURSY HANDLOWE R. SZUMACHEROWEJ

zawiadamiają, że wykłady na kursach rozpoczynają się 10 b. m.

Kancelarja Kursów mieści się tymczasowo przy ulicy Dąbrowskiego (Szkolna) 5-a, front II p. tamże zapisy kandydatów nadal się przyjmuje.

Nowy Polski magazyn bielizny w wykwińnym gatunku i galanterji pod firmą „TEOFILA” II Aleja Nr. 41. 3 piętro front.

Dla pp. urzędników, biurzystów i robotników ustępstwo.

Wielki wybór

kortów, welny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma

J. Dawidowicz i S-ka I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

Czy pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców.

Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki (do maszyn piszących) marki „VENUS”, wytwory firmy Crown Ribon & Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. U. S. A., dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te, wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych. Wyłączny sprzedawca: Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Tel. 32-88.

Chrześcijańska pracownia

ubiorów męskich, okryć, kostjumów damskich.

Najsolidniej wykonywa takowe na sezon jesienno i zimowy p-g najnowszej mody Firma B. JASIŃSKI w Częstochowie ul. Dąbrowskiego L. 16. Ceny przystępne.

CUKRY i CZEKOLADKI w wielkim wyborze

poleca S. JASKIEWICZ II-a Aleja № 33.

„KOSMETYKA”

— II-ga Aleja № 42. —

Mycie włosów z suszeniem za pomocą elektryczności.

Czesanie i ondulacja.

Przyjmuje się zamówienia na wyroby z włosów.

Fryzjer damski z Warszawy.

Wykwintne manicure.

Odświeżanie cery, usuwanie wągrów za pomocą parówki i masażu.

Dział perfumeryjny

— | poleca: | — perfumy, mydła toaletowe i t.p.

!! Swój do swego !!

Najtańsze źródło kupna różnych

towarów łokcyjowych

w najlepszych gatunkach

poleca chrześcijańska firma

„ZACHĘTA”

ul. Nadrzeczna № 12, trzeci dom od ulicy Strażackiej.

Kto chce mieć ze starego,

nowy kapelusz,

niech spieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni

p. f. „JULJA” ul. Kościuski 23 m. 11.

Pod firmą

„SPÓJNIA”

ul. Wieluńska Nr. 8, 1-sze piętro front została otwarta nowa sprzedaż różnych towarów podszewki, płótna, barchany, etaminy, bitysty, kretony, koldry, korty na ubrania męskie i t. p.

CENY KONKURENCYJNE Popierajcie nowo powstałą firmę katolicką

Program od poniedziałku dnia 12-go do niedzie-
dnia 13-go września 1921 roku włącznie.

Teatr „PARYSKI”

TAJEMNICZY CHINCZYK

Atrakcyjno-awanturyczny dramat w 6-ciu aktach.

W rolach tytułowych **Mary Gourand** oraz świetni akrobaci **Harry Tex** i murzyn **Murzak**
Rzeoz dzieje się w Australji.

ANONS: W następną zmianę programu demonstrowany będzie niebawem sensacyjny obraz p. t.

20.000 mil żeglugi podmorskiej.

Oszczędne i praktyczne gospodynie używają do prania bielejny i wybielania przedży tylko „KOKOS” powszechnie znany od kilku lat w większych kooperatywach.

„KOKOS” najbrudniejszą i zażółconą bielejną w praniu momentalnie wybiela i nadaje połysk. Sprzedaż tylko w kooperatywach. Laboratorium Chemiczne W. Kozieradzki i R. Kossecki Warszawa, Wolska 66.

INFORMATOR „CAŁA POLSKA”

w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 9. Pod redakcją W. Ostrowskiego. Adresy i ogłoszenia instytucji państwowych, zakładów, naukowych, teatrów, fabryk, stowarzyszeń, składów hurtowych, sklepów, warsztatów, cukierni, restauracji, lekarzy, adwokatów, inżynierów, mechaników, rzemieślników, obywateli ziemskich i wogóle przedsiębiorstw, fachowców i osób prywatnych **miast i miejscowości całej Polski.**

CAŁA POLSKA będzie najtańszym pośrednikiem między przemysłowcem a handlowcem, między producentem a konsumentem, pracodawcą a pracującym, miastem a prowincją. **CAŁA POLSKA** na przyszłość może zastąpić zaświadczanie, że dana osoba pracowała w tym lub innym zakładzie, majątku, biurze i t. d. Podanie ogłoszenia lub adresu do informatora „CAŁA POLSKA” jest rzeczą niezbędną wogóle dla każdego obywatela, ponieważ „Cała Polska” będzie najlepszym łącznikiem między krewnymi i znajomymi, o ile oni nie mają o sobie wiadomości.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia wielkie przed tekstem: od 80.000 mk. do 3.000 mk. Za tekstem: od 20.000 do 2.000 mk. Ogłoszenia drobne: w dziale ogólnym lub fachowym — 400 mk.; jednocześnie w dwóch działach — 700 mk., w ramce o 300 mk. drożej. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje się w Częstochowie ul. Kościuszki 13 m. 6 od 11—2 pp. Wydanie „Informator CAŁA POLSKA” zarejestrowane w Wydziale Prasowym przy Komisarjacie Rządu na Stoł. m. Warszawę, 9 lipca rb. pr. 288-2.

Fabrykacja i sprzedaż środków leczniczych dla bydła

J. Błaszczczyk i sp.

Ostrów w Pozn. Skrzynka listowa 20.

Rok założenia 1907.

Rok założenia 1907.

Znak fabryczny



Prawnie zastrzeżony

Błaszczyka
Błaszczyka
Błaszczyka
Błaszczyka

tinktura na zolzy u koni
tinktura na kolki u koni i wzdęcia u bydła
tinktura przeciw bieguncie u ocieląt i prosiąt i cholery u droble
tinktura zapobiegająca czerwonice u świń.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.
Tysiąc posw adcezeń i dalszych piśmiennych zamówień!

KURSY HANDLOWE WŁADYSŁAWA RYCHTERA

(dawniej Stanisława Sudolskiego)

PRZEDMIOTY: nauka o handlu, korespondencja, buchalterja, arytmetyka handl., prawo handlowe, geografia, towa: oznawstwo, ekonomja pol.
DZIAŁ NAUKI OBYWATELSKIEJ: 1. Ustrój Państwa naszego—Konstytucja. Wybory. Sejm. Senat i t.d. 2. Statystyka. 3. Ustrój Gospodarczy.
Zapisy kandydatów (tek) przyjmuje p. Józef Neyman, Bank Związków Ziemian, II Aleja 22.

Zarząd Dóbr Lipie

ogłasza, że z powodu złego urodzaju, kartofli do sprzedania w tym roku nie posiada i na listowne zapotrzebowania na takowe odpowiadać nie będzie.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

NIK T Z KUPUJĄCYCH

dla własnego dobra nie powinien pierw zrobić zakupów, zanim nie zajdzie do znanej firmy

J. Rzański

Kościuszki 19a w podworzu. Telef. 3-18.

gdyż tylko tam na lepiej i najtaniej każdy kupić może wszelkie białe płótna na bielejną, wełny i bostony, korty, cągi, rypsy, pikl, kretony, etaminy i batysty białe, kolorowe i desenlowe na letni sezon w dużym wyborze, chustki, kapy i firanki oraz różne inne wybory wełniane i bawełniane i na suknie ślubne.

Geny tańsze niż wszędzie!

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY skórne i weneryczne

Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marii t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszeryjno-ginekologicznej kliniki w Kazaniu **powrócił na stałe**
II aleja № 32 parter prawa oficyna.
Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. Romuald Broniatowski

I Aleja № 8, powrócił
Choroby chirurgiczne i wewnętrzne.
Przyjmuje od godziny 10—12 i od 4—6 po poł.

T. Fulmanówna

LEKARZ-DENTYSTA powróciła
II Aleja Nr. 29. Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6.

Dr. P. Szaniawski

choroby dzieciinne i wewnętrzne
ul. Kościuszki № 13
powrócił przyjmuje do 9 i pół rano i od 4—5 po poł.

Lekarz-dentysta Michał Grejniec

ul. Panny Marii (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA Artur Broniatowski

I Aleja 8
przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 5 do 7 wiecz

Pracownia parasolek i lasek S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych
Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Fabryka papy dachowej **M. Bema** ul. Olsztyńska № 1
(przedmieście Zawodzie, w byłej kwasalni) poleca w najlepszym gatunku **papę dachową, smołę z węgla kamiennego etc.**



Poszukuje natychmiast jednego pokoju solidnie umeblowanego dla dwóch osób. Zgłoszenia dla szwajcara w „Cristalu”. Cena nie gra roli.

Zdolna krawcowa wyjedzie na wieś. Ma rekomendacje. Oferty do „Kurjera” pod S. K.

Poszukuje mieszkania 2 lub 1 pokoju z kuchnią może być wspólna. Czynnosc obojętny. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera” pod „Wygoda”

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Wiad. w Magazynie Uborów I Aleja 2.

Potrzebna nauczycielka krawiectwa do Szkoły. Wiad. w „Kurjerze”.

Szkoła Rzemiosł dla dziewcząt ulica Garncarska przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa i haftu.

Poszukuje pokoju z meblami lub bez. Wiadomość 2-a aleja 43 Cukiernia Wawrzyniaka.

Przyjmę posadę telezera. Wiadom. II-a Aleja 43 Cukiernia Wawrzyniaka.

Do sprzedania docha reniferowa oraz rutro skuksowe. Wiadom. Kilińskiego 5 stróż wskaże.

Stacja dla dwu uczennic, II Aleja Nr. 20 Jankowski.